



Niezależne Pismo KPN

ŻĄDŁO NR 2

Starachowice, 23 VIII 1990r.

USUNĄĆ "UTRWALACZY"

Na rogu ulic Krywki i Krzosa stoi pomnik, który od lat budzi niechęć mieszkańców Starachowic. Jest to pomnik milicjantów, ubeków i ormowców poległych w walce o utrwalenie rządów komunistycznych.

Teraz, kiedy nie ma już ani komuny ani milicji, ani UB, tego typu pomnik drażni tylko co wrażliwszych starachowiczów. Proponujemy, żeby wreszcie usunąć tę pozostałość komunizmu. Żołnierze Armii Krajowej nie doczekali się w naszym mieście pomnika, natomiast mają go ci, którzy mordowali polskich patriotów na rozkaz obcego mocarstwa.

Apelujemy do nowego samorządu Starachowic: panowie radni, usuńcie wreszcie "utrwalaczy".

WARSZAWA 1944

Mija właśnie 46 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Było to kolejne z polskich powstań narodowych, pod względem militarnym przegrane przez Polaków. Drugim aspektem powstania była nieugięta postawa społeczeństwa walczącego miasta, które stawiało bohaterски opór przeważającym liczbowo i technicznie siłom wroga, stosującego ponadto nieludzkie metody eksterminacji cywilnej ludności.

Żołnierze Armii Krajowej zbrojnie przeciwstawili się dalszej okupacji niemieckiej ale także pokazali jasno Sowiетom, że nie chcą "wyzwolenia" z rąk Armii Czerwonej, niosącej ze sobą widmo drugiej okupacji i totalitarnej ideologii komunistycznej.

Opuszczeni przez zachodnich aliantów, zdradzeni przez "sojusznika naszych sojuszników" - Stalina żołnierze AK 63 dni stawiali opór Niemcom, dając świadectwo światu, że "jeszcze Polska nie zginęła".

NISZCZENIA AKT CIĄG DAŁSZY

"Gazeta Wyborcza" poinformowała o zniszczeniu 40 tys. teczek akt przez Wojskową Służbę Wewnętrzną.

W okresie upadania komuny dość często dochodzi do niszczenia dowodów współpracy z sowieckim okupantem przez byłych władców Polski. Trudno się im dziwić, nikt nie chce odpowiadać za przestępstwa przeciwko swojemu narodowi. Dziwić może tylko, brak zainteresowania oczywistymi faktami łamania prawa tych, którzy mają pilnować jego przestrzegania tj. prokuratury i policji. Jakoś nie udaje się nigdy wykryć i złapać osób niszczących dokumenty. Najprawdopodobniej, jak mówi przysłowie "kruk krukowi oka nie wykole". Sądownictwu III Rzeczypospolitej potrzebne będą dowody, kiedy byli władcy PRL staną przed trybunałem.

Jeśli w ręce Państwa dostaną się jakiegokolwiek dokumenty, mogące przysłużyć się w demaskowaniu komunistów, prosimy o dostarczenie ich do biura Konfederacji na ul. Krywki 14/1.

My nie "odkreślamy grubą kreską" uważamy, że sprawcy przestępstw winni być ukarani z całą surowością prawa. Nie można pobbłażać świeżo nawróconym "socjaldemokratom", "socjalistom" czy "państwowym policjantom".

Jeżeli czerwoncy nie dostanie w skórę teraz, to znów podniesie głowę i w dalszym ciągu przeszkadzać będzie w odbudowie kraju.

W tygodniku KPN "Opinia" są drukowane dokumenty uratowane przed niszczyielską działalnością "nieznanych sprawców". "Żądło" w miarę swoich skromnych możliwości postara się robić to samo.

Na komunę nie gruba kreska, ale gruby kij!

PIJANY WYKUS

Drugo zastanawiałam się jak i gdzie opisać tegoroczne uroczystości na Wykusie, aby organizatorom poszło w piąty?

Ostatecznie doszłam do wniosku że najbardziej odpowiednim miejscem /choć opóźnione w czasie/ - będą łamy nowego pisemka KPN-u pod jakże wymownym tytułem "Zadło".

Corocznie na Wykusie oboje z mężem i kilkoro naszych przyjaciół, którzy przyjechali na te uroczystości z różnych stron Polski, odnajdowaliśmy w tym leśnym zaciszu, przy wykuskiej kapliczce - kawałek wolnej Polski.

Gościliśmy w tym czasie u siebie Żywię z Gliwic, która urodziła się na Hucujszczyźnie skąd w 1939r. wraz z rodzicami i rodzeństwem przeszła sybirską gehennę. Na uroczystości wykuskie Żywią szykowała się miesiąc wcześniej, a gdy przychodził ten czas rzucała wszystko i spieszyła kierując się porywem serca. Zabierała ze sobą 17-letniego syna, aby uczyć go prawdziwej historii Polski. Tym razem wzięła ze sobą córkę swej przyjaciółki - studentkę Wera.

Drogie Dziewczyny, czy wybaczyście nam to co tym razem zobaczyliście na Wykusie już w wolnej Polsce? Czy dla Polaków wolność to to samo co samowola? Jak można miejsce uświęcone przelaną krwią młodych partyzantów zbeszczyć pijąc tam alkohol?

Na Wykus przybywała też, z Sopotu p. Zofia z AK - walczyła w Powstaniu Warszawskim. Tym razem nie przyjechała - zatrzymała ją w domu obowiązki rodzinne. Jak dobrze droga Zofio, że nie widziałas tego pijanstwa, bo byłoby Ci serce pękło z żalu, a nam ze wstydu za organizatorów. Najpierw Msza św. delegacje z kwiatami przy kapliczce, a później tradycyjne ognisko, przy którym zawsze patriotyczne pieśni, partyzanckie wspomnienia a tym razem pożądowania godny folklor i czyste kpiiny z patriotów, którzy nie bacząc na trud przybywali tutaj. A później dużo, dużo wody, handel obwoźny gorzka i zataczający się tubylcy.

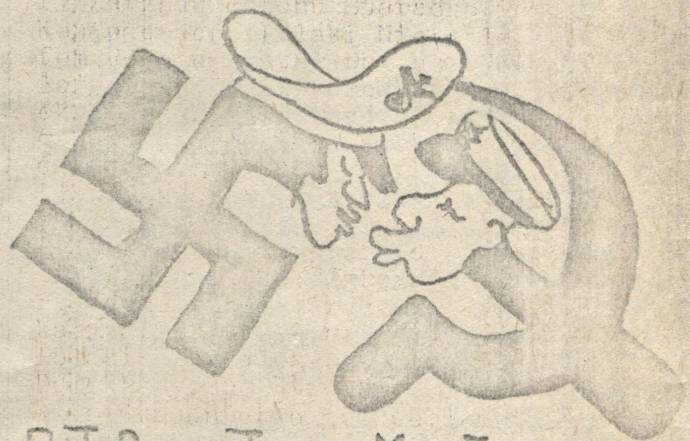
Myślę, że więcej się to nie powtórzy, bo w przeciwnym razie wyjawimy opinii publicznej nazwiska organizatorów, którzy w tej chwili pozostają anonimowi.

Z Życia Konfederacji w Starachowicach

- W srodę 18 lipca odbyły się wybory Zarządu Rejonu Starachowickiego Konfederacji Polski Niepodległej Szefem Rejonu został Dariusz Nowak, założyciel KPN w Starachowicach, członek Kierownictwa Akcji Bieżącej Okręgu Kieleckiego. Do zarządu weszli: Andrzej Ascik, Leszek Nowak, Mirosław Płusa i Jerzy Rajkowski.

- W sobotę 28 lipca 1990 r. odbyło się w Warszawie "Zgromadzenie w obronie demokracji". Organizatorami spotkania były trzy partie: Konfederacja Polski Niepodległej, Chrzescijansko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy, Polskie Stronnictwo Ludowe. W naradzie u dział wzięli zaproszeni goście z "Solidarnosci 80: Seweryn Jaworski, PPS: Andrzej Malanowski i PAX-u: Maciej Wrzeszcz. Obrady prowadzili szefowie KPN- Leszek Moczulski, CHDSP- Władysław Siła-Nowicki i PSL- Roman Bartoszcze. Celem zgromadzenia było przeciwdziałanie w tworzeniu nomenklatury lewicy post-solidarnosciowej. Zgromadzenie uchwaliło trzy rezolucje, które drukujemy w dalszej części pisma.

Konfederacja Polski Niepodległej zaprasza na wiec w rocznicę podpisania zbrodniczego paktu Ribbentrop-Mołotow, który odbędzie się 23.08.1990r. o godz. 14.30 przy tablicy "Niepodległości". Róg Dr. Anki i Radomskiej.



PAKT RIBBENTROP - MOŁOTOW

R E Z O L U C J A nr. 1

- Zgromadzeni w dniu 28 lipca 1990r. w Warszawie przedstawiciele Chrześcijańsko - Demokratycznego Stronnictwa Pracy, Konfederacji Polski Niepodległej i Polskiego Stronnictwa Ludowego: stwierdzają, że istotną przeszkodą w osiągnięciu pełnej demokracji jest istniejący nadal brak możliwości rozwoju życia politycznego.

Od wyborów w dniu 4 czerwca 1989 upłynął przeszło rok. Do dnia dzisiejszego żadne z ugrupowań politycznych działających w Polsce nie uzyskało warunków dla prowadzenia normalnej działalności z wyjątkiem tych, które uczestniczyły w zawarciu kontraktu w Magdalenie.

W miejsce normalnego życia politycznego tworzy się świadomie jego namiastkę i podtrzymuje system nieokreślonych formacji, zastępujących partie polityczne. Nie możemy się zgodzić z przedłużaniem sytuacji, w której kontrakt zawarty w 1989r. ma decydować o życiu politycznym Polski - oznacza to zdecydowane zagrożenie demokracji.

- Domagamy się umożliwienia partiom politycznym prowadzenia normalnej działalności, a przede wszystkim instytucjonalnego dostępu do środków masowego przekazu i zniesienia faktycznego monopolu informacyjnego.

- Domagamy się zasięgania opinii partii i ugrupowań politycznych w ważnych sprawach publicznych, informowanie o istotnych kwestiach państwowych oraz przekazywanie projektów ustaw.

- Żądamy rzetelnej i uczciwej informacji o naszej działalności i programach. Wystawianie cenzurek, jak również przemilczenia i celowe dezinformacje nie są tymi metodami walki politycznej, które możemy akceptować w naszym kraju. Metody te, uwłaczając przede wszystkim tym, którzy wykorzystują monopolistyczne możliwości dysponowania środkami przekazu będącymi wspólną własnością całego społeczeństwa, ograniczają prawo do obiektywnej informacji i hamują pluralizm polityczny, będący jedną z podstawowych gwarancji demokracji. Z ubolewaniem stwierdzamy, że praktyki informowania społeczeństwa przypominają metody stosowane przez władze komunistyczne.

R E Z O L U C J A nr.2

W związku z zapowiadaniem przyspieszeniem terminu wyborów parlamentarnych zgromadzeni w dniu 28 lipca 1990 r. w Warszawie przedstawiciele Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy, Konfederacji Polski Niepodległej i Polskiego Stronnictwa Ludowego domagają się zapewnienia partiom politycznym warunków umożliwiających przeprowadzenie demokratycznej kampanii wyborczej na takich samych warunkach, jakimi dysponują ugrupowania popierane przez rząd. Uważamy również za niezbędne uzgodnienie z opozycją pozaparlamentarną terminu wyborów, umożliwiającego wszystkim reprezentację programów i kandydatów.

Zgromadzenie wyraża opinię, że ordynacja wyborcza winna stwarzać warunki przeprowadzenia wyborów rzeczywiście demokratycznych. Uważamy także, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej winien być powołany w drodze powszechnych i bezpośrednich wyborów w głosowaniu ogólnonarodowym.

Stoimy na stanowisku, że pięcioprzymiotnikowa ordynacja wyborcza /wybory powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne/ winna zapewnić możliwość swobodnego zgłaszania kandydatów przez partie i stronnictwa polityczne, a także przez grupy 300 obywateli zamieszkałych w danym okręgu wyborczym.

Zabrani na zgromadzeniu na rzecz demokracji w Polsce domagają się zadośćuczynienia wszystkim tym stronnictwom politycznym, które w wyniku represji ze strony reżimu komunistycznego zostały pozbawione możliwości działania. Większości poniesionych strat nie można wprawdzie wyrównać rekompensatą materialną, istnieją jednak możliwości częściowego zwrotu lub zadośćuczynienia materialnego w odniesieniu do zagrabionego lub zniszczonego mienia tych stronnictw.

Żądamy przekazania majątku byłej PZPR na rzecz powstających nowych partii. Domagamy się również umożliwienia partiom i ugrupowaniom politycznym wynajmu lokalna warunkach takich samych, jak w przypadku innych organizacji społecznych. Stawki czynszu ustalone przez zajmujące pozycję monopolisty przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej praktycznie blokują możliwości wynajmu, drastycznie ograniczając przez to działalność tych wszystkich partii, które nie dysponują środkami materialnymi z poprzednich okresów. Domagamy się, aby deklaracje o jednolitym traktowaniu wszystkich ugrupowań i partii, składane przez przedstawicieli władz znalazły wreszcie odzwierciedlenie w praktycznym działaniu.

CZOŁG /fragm./

Gąsiennicami zagrzebany w piach nad Wisłą
Patrzę przez rzekę pustym peryskopem
Na miasto w walce, które jest tak blisko,
że Wisły nurt - frontowym staje się okopem.
Rozgrzany pancierz pod wrześnieowym żarem
Rwie się do ataku i pali pod dotykiem,
Ale wystygły silnik śpi pod skrzepłym smarem
I od miesiąca nie siadł nikt - za celownikiem
... milczy sztab i milczą pędy tataraku,
którymi mnie przed tymi, co czekają skryto
Bo ruskij tank - nie będzie walczył za Polaków!
Bo ruskij tank - zaczekać ma, by ich wybito!
Gdy się wypali już powstanie ciemnym błyskiem
Włączą mi silnik i ożywią krew maszyny,
Bym mógł obejrzeć miasto - co tak bliskie
Bez walki zdobywając gruzy i ruiny.

Jacek Kaczmarski
/na podst. W. Wysockiego/

